

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	sędzia (del.) Magdalena Kimel
Protokolant	Justyna Jarzombek

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2021 r. w Gliwicach

sprawy M. M. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

przy udziale J. M.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek odwołania M. M. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

z dnia 30 marca 2020r. **nr** (...)

z dnia 30 marca 2020r. **nr** (...)

1. zmienia zaskarżoną decyzję z dnia 30 marca 2020r. nr (...) w ten sposób, że stwierdza, iż M. M. (1) jako pracownik u płatnika składek (...) Spółka Cywilna J. M. M. M. (1) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 21 sierpnia 2015r. do 31 marca 2016r.;

2. zmienia zaskarżoną decyzję z dnia 30 marca 2020r. nr (...) w ten sposób, że stwierdza, iż M. M. (1) u płatnika składek J. M.:

a) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność od 1 kwietnia 2016r. do 31 grudnia 2019r.

b) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu jako pracownik od 1 kwietnia 2016r. do 31 grudnia 2019r.

3. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. na rzecz odwołującej M. M. (1) kwotę 360zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

(-) sędzia del. Magdalena Kimel

UZASADNIENIE

Zaskarżoną decyzją z 30 marca 2020r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z., działając na podstawie art. 83 ust. 1 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2021r., poz. 423, ze zm.) i art. 22 § 1 k.p., stwierdził, że M. M. (1) w okresie od 21 sierpnia 2015r. do 31 marca 2016r., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę u płatnika składek (...) S.C. J. M., M. M. (1).

W uzasadnieniu ZUS zakwestionował ważność umowy o pracę pomiędzy M. M. (1), a zainteresowanym, a to ze względu na ustalone przez organ niejasne powody zatrudnienia odwołującej, na okoliczność czego podniósł, że odwołująca w momencie zawierania spornej umowy o pracę była jednym z 2 wspólników spółki. ZUS powołał się też na brak typowego podporządkowania pracowniczego i bezpośredniego, ciągłego nadzoru ze strony pracodawcy. Powołując się pośrednio na pozorną umowę o pracę, ZUS stwierdził, że M. M. (1) nie podlegała w tym czasie ubezpieczeniom społecznym jako pracownik.

Drugą zaskarżoną decyzją z tej samej daty Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z., działając na podstawie art. 83 ust. 1, pkt 1, art. 6 ust. 1, pkt 1 i 5, art. 8, ust. 2 i 11, art. 11, ust. 2, art. 12, ust. 1, art. 13 pkt 5 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2020r., poz. 266, ze zm.) stwierdził, że M. M. (1) w okresie od 1 kwietnia 2016r. do 31 grudnia 2019r. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu, jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą u płatnika składek J. M.. Równocześnie w tej samej decyzji, organ rentowy stwierdził, że M. M. (1) w okresie od 1 kwietnia 2016r. do 31 grudnia 2019r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu i chorobowemu, jako pracownik płatnika składek J. M..

W uzasadnieniach powyższej decyzji ZUS zakwestionował istnienie przesłanek pozwalających na objęcie odwołującej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, z tytułu zawarcia przez nią umowy o pracę z małżonkiem, z tytułu której winna być objęta ubezpieczeniami społecznymi jako osoba współpracująca przy prowadzeniu działalności gospodarczej z zainteresowanym płatnikiem składek. W szczególności ZUS zarzucił, że odwołująca nie wykazała braku pomiędzy małżonkami wspólnego prowadzenia gospodarstwa domowego. W ocenie ZUS odrębne adresy zamieszkania nie świadczą o braku prowadzenia wspólnych działań zmierzających do zaspokajania wspólnych potrzeb.

Odwołania od obu powyższych decyzji wniosła M. M. (1), domagając się ich zmiany i objęcia jej obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnym, rentowym, zdrowotnym, wypadkowym i chorobowym, jako pracownika jej męża, w całym spornym okresie.

W uzasadnieniu i w toku procesu argumentowała, że pomimo tego, iż formalnie była (...) spółki (...), to jednak faktycznie nie miała żadnego wpływu na prowadzenie jej spraw, bowiem jedyną osobą decyzyjną w spółce był jej mąż J. M., który odwołującą traktował w wypełnianiu obowiązków jak pozostałych pracowników. Dalej wskazała, że w roku 2015, J. M. wyprowadził się z mieszkania i zamieszkał oddzielnie, gdzie prowadzi już odrębne od odwołującej gospodarstwo domowe. Z kolei odwołująca sama się utrzymuje i sama ponosi wszelkie opłaty. Z kolei jej mąż prowadzi własne gospodarstwo domowe, zaś jego adres nie jest znany odwołującej. Powołała się też na okoliczność rozdzielenia majątkowej od początku istnienia małżeństwa. Tym samym, w jej ocenie, winna zostać uznana za pracownika męża, nie zaś za współnika spółki cywilnej, czy też za osobę współpracującą z nim przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

W odpowiedziach na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie, podtrzymując stanowisko wyrażone w zaskarżonych decyzjach.

Zainteresowany J. M., nie zajął stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił, co następuje:

M. M. (1) w roku 2008 zawarła związek małżeński z J. M.. Po zawarciu związku małżeńskiego, małżonkowie zamieszkali wspólnie w G. przy ul. (...). W tym czasie (...) spółki (...) był mąż odwołującej i jego ojciec. Spółka zajmuje się prowadzeniem działalności gospodarczej polegającej na handlu częściami samochodowymi. W głównej mierze profil działalności opierał się na sprzedaży internetowej, ale odbywał się też w formie bezpośredniej w magazynach firmy.

Umowę o pracę z Jego 3 odwołująca zawarła w roku 2009 na czas nieokreślony na stanowisku specjalisty ds. marketingu i w związku z tym od 2 stycznia 2009r. została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń jako pracownik.

Pracę wykonywałam przy

ul. (...), a później w P.. Na Lipowej 42 było biuro, zaś w P. była hala z częściami samochodowymi. Z czasem wszystko łącznie z biurem zostało przeniesione do P., gdzie odwołująca wykonywałam prace biurowe. To było miejsce, do którego przychodzili również klienci aby zakupić części do samochodu. Do obowiązków odwołującej należało pozyskiwanie klientów, utrzymywanie pozycji na allegro, bezpośredni kontakt z klientami, wprowadzanie części samochodowych do sprzedaży na allegro. Nadzorowała też przywóz elementów z zagranicy, wysyłała maile, kontaktowała się z kontrahentami. Kiedy mąż poprosił, to udawała się również do kontrahentów, którzy handlują częściami samochodowymi. W tym czasie wykonywała wszelkie polecenia swojego męża. Pracowała codziennie od 8:00 do 15:00 lub 16:00. J. M. każdego dnia przebywał w P.. Jego rola z perspektywy odwołującej ograniczała się do wydawania poleceń pracownikom, w tym również odwołującej.

Z dniem 21 sierpnia 2015r., odwołująca przejęła udziały swojego teścia i formalnie stała się (...) spółki (...). Faktycznie jednak była ona niejako figurantem nie zaś rzeczywistym współnikiem mającym wpływ i biorącym udział w prowadzeniu spraw spółki. Mianowicie przy przejęciu udziałów mąż dał jej do podpisu stosowne dokumenty. W dalszej natomiast kolejności J. M. był jedyną osobą mogącą reprezentować spółkę. W tym celu do umowy spółki cywilnej zostały stworzone aneksy nr (...), z których wynikało, że tylko J. M. mógł reprezentować spółkę. Z kolei odwołująca nie zarządzała sprawami spółki, nie miała nawet wglądu do żadnej dokumentacji.

Praca odwołującej z momentem nabycia przez nią udziałów spółce, nie uległa jakiegokolwiek zmianie zarówno w zakresie jej obowiązków, jak i w sposobie ich realizacji. W spółce cywilnej Jego 3 pracowały jeszcze 3 osoby jednak nie przez cały okres zatrudnienia odwołującej. Jedną z nich była kierownicą, zaś druga miała podobny zakres obowiązków do odwołującej i rozliczała finanse. Również w sposobie prowadzenia spółki, po wstąpieniu do niej odwołującej, nie nastąpiła żadna zmiana, bowiem w dalszym ciągu jedyną osobą decyzyjną był J. M.. On to decydował o zatrudnieniu pracowników i zawierał z nimi umowy, podpisywał umowy z kontrahentami. Natomiast odwołująca nie miała wglądu w dokumentację finansową spółki ani nie miała wglądu do umów zawieranych w jej imieniu. Nie zmienił się też nadzór J. M. nad wykonywaniem przez odwołującą zadań i był on taki sam jak nad pozostałymi pracownikami. Odwołująca nie decydowała też jakie elementy samochodowe zamawiać, gdyż również tym zajmował się J. M.. Spółka Cywilna była rozliczana przez biuro rachunkowe, zaś umowę z tym biurem rachunkowym również zawarł J. M.. Z kolei odwołująca, na polecenie męża, kontaktowałam się jedynie z tym biurem w zakresie dostarczenia dokumentów do biura, co również wykonywałam na polecenie męża.

Odwołująca w spółce (...) była zatrudniona w charakterze pracownika do marca 2016r. i z tego tytułu była zgłoszona do pracowniczych obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, do 31 marca 2016r. Po tej dacie J. M. rozwiązał z odwołującą umowę o pracę. Równocześnie zaś od 1 kwietnia 2016r., zatrudnił odwołującą jako pracownika jego jednoosobowej działalności gospodarczą Jego 2 J. M.. Od tego czasu odwołująca wykonywała pracę na ul. (...), w sklepie monopolowym, albo na Lipowej 53 gdzie również znajdował się sklep monopolowy. Była w tym czasie sprzedawcą i sprzedawała i zamawiała towar, rozpisywała zamówienia, sprzątała, rozładowywała towar, wprowadzała faktury, wykonywała polecenia męża, które dotyczyły wszystkiego co było związane ze sklepem. Była takim samym pracownikiem jak pozostali pracownicy w tych sklepach. Odwołująca w sklepach pracowała na zmiany w różnych

godzinach, gdyż sklepy były otwarte w godzinach od 8:00 do 22:00. Pracowała według ułożonego przez J. M. grafiku. Odwołująca wraz z pozostałymi pracownikami spisywały zapotrzebowanie na towar, jednak to J. M. decydował czy i w jakiej ilości zakupić towar. J. M. przyjeżdżał do sklepu, sprawdzał czy towar jest rozłożony, sprawdzał jak obsługiwani są klienci, sprawdzał czy towar jest na półkach, zdarzały się sytuacje, że stwierdzał, że brakuje jakiegoś towaru, którego sam nie zamówił.

J. M. na przełomie lata i jesieni 2015r. wyprowadził się od ubezpieczonej i ich wspólnych dzieci w wieku 10 i 8 lat. Aktualnie nie toczy się postępowanie o rozwód, ani separację. Gdy mąż się wyprowadził od ubezpieczonej, to płacił jej wyłącznie wynagrodzenie ze stosunku pracy, które nie zawsze pokrywało się z listą płac. Odwołująca we własnym zakresie opłacała mieszkanie, w którym mieszkała razem z dziećmi. Pomagała jej w tym rodzina gdyż opłata za mieszkanie z czynszem i mediami wynosiła ok. 1000zł miesięcznie, natomiast odwołująca zarabiała najniższą krajową. Czasem mąż dostarczał jej jakieś środki pieniężne, jednak one nie starczały na wszystko. W ramach pomocy od rodziny, odwołująca dostawała odzież dla dzieci, co zwalniało ją z obowiązku z zakupu dzieciom ubrania i zaoszczędzone w ten sposób pieniądze mogła przeznaczyć na wynajem mieszkania. Od kiedy mąż się wyprowadził, to kontakt z nim był sporadyczny, w większości widziała się z nim w pracy. Nie odbierał od odwołującej telefonów. Obecnie odwołująca nie wie nawet gdzie on mieszka.

Małżonkowie M. nie mieli nigdy wspólnego konta bankowego i mieli od samego początku rozdzielność majątkową.

Powyższy stan faktyczny ustalił Sąd na podstawie akt organu rentowego, zeznań świadka W. W. (k.51-52), a także zeznań odwołującej (k.64-67).

Sąd dał w całości wiarę wyjaśnieniom odwołującej i zeznaniom świadka, ponieważ są one obiektywne, logiczne, wzajemnie się pokrywają i uzupełniają przedstawiając łącznie rzeczywisty przebieg pracy i zakres obowiązków odwołującej, a także przyczyn jej zatrudnienia. Nadto znajdują one dodatkowe potwierdzenie w przedstawionej dokumentacji.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołania M. M. (1), zasługują na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt. 1 i art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2021r., poz. 423, ze zm.), zwanej dalej Ustawą, pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu. Obowiązkowym ubezpieczeniom pracownicy podlegają od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania (art. 13).

W myśl art. 8 ust. 11 ustawy z 13 października 1998r. za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz zleceniobiorcami, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 i 5, uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę i ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności lub wykonywaniu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia; nie dotyczy to osób, z którymi została zawarta umowa o pracę w celu przygotowania zawodowego.

Zgodnie z art. 13 ust. 5 cyt. ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu osoby współpracujące podlegają od dnia rozpoczęcia współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności lub wykonywaniu umowy agencyjnej albo umowy zlecenia do dnia zakończenia tej współpracy.

Z kolei w myśl ust. 1 tego przepisu obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu pracownicy podlegają od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa pojęcia pracownik i zatrudnienie nie mogą być interpretowane na użytek ubezpieczeń społecznych inaczej niż interpretuje je akt prawny określający prawa i obowiązki pracowników i

pracodawców - Kodeks pracy (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 30 maja 2005r., sygn. akt III AUa 283/2005). Podkreślić też należy, iż stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. – tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 25 stycznia 2005r., sygn. akt II UK 141/2004, publik. OSNP 2005/15 poz. 235, Monitor Prawniczy 2006/5 str. 260),

Kwestia sporna w niniejszej sprawie sprowadza się w pierwszej kolejności do tego, czy stan faktyczny ustalony w tej konkretnej sprawie, a wynikający z zeznań odwołującej, jak również zeznań świadka i dowodów z dokumentów pozwala na uznanie, że umowa o pracę z 2 stycznia 2009r. zawarta między (...) S.C. jako płatnikiem składek, a odwołującą M. M. (1), z chwilą przejęcia przez nią udziałów w tej spółce była czynnością prawną pozorną w rozumieniu art. 83 k.c. mającą na celu obejście przepisów prawa – tak jak to pośrednio twierdzi organ rentowy w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji – czy też nie i jakie są tego przyczyny.

W tym miejscu trzeba wskazać, że pozorność oświadczenia woli (art. 83 § 1 k.c.) została potraktowana przez ustawodawcę jako wada oświadczenia woli, nie dotyczy więc oświadczeń wiedzy. Jest to jednak wada szczególnego rodzaju, bo dotycząca oświadczenia złożonego świadomie i swobodnie dla pozoru drugiej stronie, która o takim oświadczeniu wie i na to się zgadza. (tak - Sąd Najwyższy w wyroku z 8 czerwca 1971r., II CR 250/71, nie publikowany).

Z kolei w wyroku z 23 czerwca 1986r., I CR 45/86 (nie publikowanym) Sąd Najwyższy zdefiniował pozorność jako „wadę oświadczenia woli polegającą na niezgodności między aktem woli, a jej przejawem na zewnątrz, przy czym strony zgodne są co do tego, aby wspomniane oświadczenie woli nie wywoływało skutków prawnych”. Nie można też przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadomie to przyjmował (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 marca 2001r., II UKN 258/00, OSNP z 2002r., Nr 21, poz. 527).

Sąd podziela w pełni stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z 1 czerwca 2010r. II UK 34/10 iż. „o czynności prawnej sprzecznej z ustawą lub mającej na celu obejście ustawy można mówić tylko wtedy, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana. Nie ma na celu obejścia prawa dokonanie czynności prawnej dla osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością. Skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalnego i rentowego oraz wypadkowego i chorobowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia tymi ubezpieczeniami i ewentualnie korzystania z przewidzianych nimi świadczeń, nie jest obejściem prawa.”

Sąd podziela w pełni stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dn.1 czerwca 2010r. II UK 34/10 iż. „o czynności prawnej sprzecznej z ustawą lub mającej na celu obejście ustawy można mówić tylko wtedy, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana. Nie ma na celu obejścia prawa dokonanie czynności prawnej dla osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością. Skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalnego i rentowego oraz wypadkowego i chorobowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia tymi ubezpieczeniami i ewentualnie korzystania z przewidzianych nimi świadczeń, nie jest obejściem prawa.,,

Przechodząc od powyższych rozważań na grunt tej konkretnej sprawy trzeba więc wspomnieć, iż postępowanie przeprowadzone przez Sąd w żadnym wypadku nie wykazało, że umowę o pracę zawartą między zainteresowaną Spółką, a odwołującą M. M. (1) można uznać za czynność prawną pozorną czy też czynność mającą na celu obejście prawa lub sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

Nadto – co istotne – w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia przepisu art. 22 § 1 k.p., ponieważ M. M. (1) zobowiązała się i świadczyła pracę określoną w umowie o pracę na rzecz pracodawcy (...) S.C., w której na mocy aneksu do umowy spółki, J. M. był jedyną osobą decyzyjną. Jej praca była w tej spółce świadczona pod kierownictwem J. M., za co otrzymywała ustalone w umowie

o pracę wynagrodzenie. W takiej sytuacji niewątpliwie posiadała status pracownika. Nadto odwołująca podjęła swoje obowiązki służbowe i je wykonywała, z kolei zainteresowany świadczoną pracą przyjmował i wypłacał za jej wykonanie należne wynagrodzenie. Nie może zatem mówić, że do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy doszło na podstawie czynności prawnej pozornej (art. 83 § 1 k.c.), bądź też sprzecznej z prawem lub mającej na celu obejście prawa (art. 58 § 1 k.c.), co w konsekwencji powodowałoby jej nieważność.

Organ rentowy będący stroną tego procesu w toku postępowania nie przejawiał żadnej inicjatywy dowodowej, aby wykazać, że jego twierdzenia zawarte w zaskarżonej decyzji i jej uzasadnieniu polegają na prawdzie, a nie stanowią jedynie jednej z szeregu możliwych wersji – w tym przypadku korzystnej dla Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z..

Reasumując: według oceny Sądu w dniu 2 stycznia 2009r. doszło do zawarcia między zainteresowaną (...) S.C., jako płatnikiem składek, a odwołującą M. M. (1) umowy o pracę, która na pewno nie była czynnością prawną pozorną w rozumieniu art. 83 § 1 k.c., a tym samym nieważną, bądź zmierzającą do obejścia prawa w rozumieniu art. 58 § 1 k.c., nadto charakteru tej umowy nie zmienił fakt przejęcia przez nią z dniem 21 sierpnia 2015r., udziałów w tej spółce, zatem umowa ta może stanowić podstawę do objęcia odwołującej ubezpieczeniami społecznymi również od 21 sierpnia 2015r., a przyczyny takiego stanowiska zostały omówione wcześniej.

Mając powyższe na uwadze, z mocy powołanych przepisów i art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

Przechodząc do dalszych rozważań nad niniejszą sprawą, Sąd miał również na uwadze, że przedmiotem niniejszego postępowania była druga decyzją z 30 marca 2020r., w której ZUS stwierdził, że M. M. (1) w okresie od 1 kwietnia 2016r. do 31 grudnia 2019r. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu, jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą u płatnika składek J. M.. Równocześnie w tej samej decyzji, organ rentowy stwierdził, że M. M. (1) w okresie od 1 kwietnia 2016r. do 31 grudnia 2019r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu i chorobowemu, jako pracownik płatnika składek J. M..

W przedmiotowej sprawie u podstaw obu rozstrzygnięć zawartych w tej decyzji było uznanie przez ZUS, że M. M. (1) w okresie od 1 kwietnia 2016r. do 31 grudnia 2019r., podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, zdrowotnemu, a w konsekwencji również dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu z tytułu współpracy przy prowadzonej przez jej męża działalności gospodarczej, a równocześnie nie podlegała obowiązkowo wszystkim tym ubezpieczeniom, z tytułu łączącego ją w tych okresach stosunku pracy z mężem.

W ocenie organu rentowego, w okolicznościach niniejszej sprawy tj. przy dotychczasowym prowadzeniu wspólnego gospodarstwa domowego przez małżonków M., w okresie prowadzenia przez J. M. działalności gospodarczej, brak było podstaw do dokonanie zgłoszenia odwołującej do ubezpieczeń społecznych jako pracownika, bowiem pierwszeństwo w takiej sytuacji posiada tytuł podlegania tym ubezpieczeniom, jakim jest współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

Pojęcie współpracy przy prowadzeniu działalności obejmuje współdziałanie lub współdziałanie przy jej prowadzeniu, na co składa się m.in. wykonywanie czynności, podejmowanie decyzji w sprawach związanych z działalnością gospodarczą. Współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej oznacza stałe, zorganizowane współdziałanie mające na celu przysporzenie wspólnego dochodu.

Zatem przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie, od którego będzie zależało rozstrzygnięcie z jakiego tytułu odwołująca winna podlegać ubezpieczeniom społecznym, w spornym okresie, będzie ustalenie, czy w tym czasie małżonkowie prowadzili wspólne gospodarstwo domowe.

Stosownie do art. 8 ust. 11 u.s.u.s., za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz zleceniobiorcami, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 i 5, uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego

małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę i ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności. Podkreślenia zatem wymaga, że analizowany przepis art. 8 ust. 11 u.s.u.s. odwołuje się do dwóch przesłanek, a mianowicie pozostawania we wspólnym gospodarstwie domowym oraz współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej. Oba te warunki muszą być spełnione łącznie, co oznacza, iż jeżeli wnioskodawca nie pozostawał z prowadzącym działalność pozarolniczą we wspólnym gospodarstwie domowym, zbędne staje się badanie drugiej z przesłanek, czyli realnej współpracy przy prowadzeniu takiej działalności – tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 28 marca 2019r., w sprawie III AUa 1800/18.

W judykaturze przyjmuje się, że prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego oznacza co do zasady wspólne zamieszkiwanie tych osób połączone ze wspólnym zaspokajaniem potrzeb życiowych, czyli ścisłą współpracę w załatwianiu spraw związanych z codziennym prowadzeniem domu. Cechami charakterystycznymi dla prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego może być udział i wzajemna ścisła współpraca w załatwianiu codziennych spraw związanych z prowadzeniem domu, niezarobkowanie i pozostawanie w związku z tym na całkowitym lub częściowym utrzymaniu osoby, z którą się gospodarstwo domowe prowadzi, a wszystko to dodatkowo uzupełnione cechami stałości, które tego typu sytuacje charakteryzują. Sam m.in. fakt, że dorosłe i pracujące dzieci wraz ze swoimi małżonkami zamieszkują z rodzicami nie może być automatycznie uznany za pozostawanie we wspólnym gospodarstwie domowym. Często inne są bowiem w swej istocie cele odrębnych rodzin (vide wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 1996r. II URN 56/95, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 15 kwietnia 2016r. III AUa 1730/15).

Ocena, czy osoba pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym zależy od okoliczności konkretnego przypadku, przy czym nawet fakt wspólnego zamieszkiwania nie może tu mieć decydującego znaczenia. Cechami charakterystycznymi dla prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego może być udział i wzajemna ścisła współpraca

w załatwianiu codziennych spraw związanych z prowadzeniem domu, niezarobkowanie i pozostawanie w związku z tym na całkowitym lub częściowym utrzymaniu osoby, z którą się gospodarstwo domowe prowadzi, a wszystko to dodatkowo uzupełnione cechami stałości, które tego typu sytuację charakteryzują (por. że w wyroki Sądu Najwyższego z 2 lutego 1996r., II URN 56/95 oraz z 13 lipca 2017r., III UK 181/16). Powyższy przepis stanowi o "pozostawaniu" we wspólnym gospodarstwie domowym, co oznacza, że osoby pozostające we wspólnym gospodarstwie domowym mają zaspokajane potrzeby ze środków będących w dyspozycji wspólnoty (rodziny), które są przez te osoby przekazywane w czasie i rozmiarze uzasadnionym okolicznościami danej sprawy.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela stanowiska wyrażone w powołanych wyżej orzeczeniach i uznaje, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na ocenę, że brak jest podstaw do uznania odwołującej M. M. (1) za osobę współpracującą z J. M. w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej: JEGO z J. M. już tylko chociażby z tej przyczyny, że nie pozostawali oni ze sobą we wspólnym gospodarstwie domowym. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika bowiem, że każdy z małżonków ma odrębne gospodarstwo domowe, w odrębnych miejscach zamieszkania: odwołująca M. M. (1) mieszka w G. przy ul. (...), gdzie indywidualnie wynajmuje mieszkanie dla siebie i dzieci, zaś adres J. M. nie jest jej znany. Fakt, że J. M. sporadycznie daje odwołującej niewystarczające kwoty pieniężne, nie może w takiej sytuacji stanowić o odmiennym przyjęciu, bowiem łóżone przez niego kwoty, stanowią w istocie dobrowolną alimentację na rzecz dzieci.

Dodać wypada, że za brakiem wspólnego gospodarstwa domowego przemawia także fakt, że J. M. nie utrzymuje z odwołującą innych kontaktów niż służbowe, co więcej nie odbiera od niej telefonów.

Niezależnie od powyższego Sąd w przeprowadzonym przez siebie postępowaniu dowodowym, w pełnej rozciągłości uznał też za wykazane, że odwołująca M. M. (1), w całym spornym okresie, faktycznie wykonywała pracę w pełnym wymiarze czasu pracy, za którą otrzymywała wynagrodzenie. Okoliczności te zresztą nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Reasumując, w ocenie Sądu, w ustalonym stanie faktycznym sprawy należało uznać, że M. M. (1) podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i chorobowemu w okresie 1 kwietnia 2016r. do 31 grudnia 2019r. jako pracownik u płatnika składek J. M.. Równocześnie natomiast nie podlega w tym samym czasie, obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu, jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą u płatnika składek J. M..

Mając powyższe na uwadze, z mocy powołanych przepisów i art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., Sąd orzekł jak w punkcie drugim sentencji wyroku.

O kosztach orzeczono po myśli art. 98 k.p.c. w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018r. poz. 265, ze zm.) w punkcie trzecim orzeczenia. Sąd miał przy tym na uwadze, że przedmiotem niniejszego postępowania były dwa odwołania od dwóch odrębnych decyzji określających obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym.

W konsekwencji też zwrot kosztów należy się w każdej z tych spraw.

(-) Sędzia del. Magdalena Kimel